

Trasa zielona (29 km)

Wycieczkę rozpoczynamy w Gostycynie, następnie zmierzamy w kierunku Bagienicy (około 4 km). Trasa wiedzie pod górę, ale widok, który zobaczymy jest wart wysiłku. Kiedy spojrzymy za siebie, po przejechaniu skrzyżowania uj-



Widok okolic miejscowości Bagienica.

rzymy wspaniałą panoramę Borów Tucholskich. Ciemnozielony kolor lasów przypomina bezkres oceanu. Przy dobrej widoczności można ujrzeć wieże kościołów w Cekcynie, Bysławiu i Bysławku.

Ruszamy dalej. Droga wiedzie po płaskim terenie, doprowadzając do położonej w zagłębieniu Bagienicy. Wieś jeszcze zachowała charakter z przed stu lat, kiedy to koloniści niemieccy rozpoczęli wznosić gospodarstwa z czerwonej cegły. Jednak historia tej wsi sięga średniowiecza.

Pruszcz – Legendy o Górze Francuskiej i Zaretce

Pierwsze dwie wersje legendy o Górze Francuskiej w Pruszczu opublikował ks. R. Frydrychowicz w swojej pracy „Podania ludowe na Pomorzu z czasów napoleońskich”. Oto w jaki sposób utrwalił relację jednego z mieszkańców Pruszcza:

„Moja wioska rodzinna Pruszcz leży w powiecie tucholskim niedaleko kolei do Bydgoszczy. W pobliżu tej wsi znajduje się głęboki staw jakby ręką ludzką wykopany. Naokoło wznosi się dosyć wysoki okop, na który tylko z północnej strony wozem do góry wjechać można. Tędy też Francuzi swoje armaty wciągnęli. Bo z tym okopem łączy się następujące podanie ludowe. Podczas wojen napoleońskich przybył jeden oddział Francuzów i do Pruszcza. Ponieważ Prusacy ostro ich ścigali,

oszańcowali się na tym okopie, ale w końcu zostali zmuszeni się cofnąć. Aby zaś kasa wojenna nie do- stała się w ręce nieprzyjaciół za- topili ją w przyległym stawie. Podobno już dużo ludzi szukało za tym skarbem, ale wszystkie usiłowania były daremne”.

Druga wersja legendy brzmi następująco:

„Niedaleko Pruszcza wznosi się stary okop, górą francuską zwany. O tym okopie, w którym się staw znajduje, powiadają ludzie, że gdy Prusacy ścigali Francuzów, ci wjechali w nocy na ten okop z armatami i uważali na Prusaków. Gdy ci już byli blisko, Francuzi chcieli się cofnąć i nie widzieli tego stawu, który tam był. Wskutek tego się tam wszyscy potopili, jeźdźcy, konie i armaty także ka-

sa wojenna, pełna złotych pieniędzy, która była umieszczona w tyle na lafecie jednej armaty. Ten okop jest dość wysoki, szeroki i też bardzo głęboki. Aby ten skarb wydostać, został przed kilku laty przez ten okop rów wykopany, żeby woda wszystka wyleciała. Ale gdy już rów był wykopany i wiele wody upłynęło, wtenczas rów się zarwał jeden i drugi raz. Teraz jest tam jeszcze mały rów, ale woda ze stawu już nie płynie.”

Mimo wyraźnych różnic w obu opowieściach daje się zauważyć jeden wspólny element. Jest nim ów skarb zatopiony w stawie. Obie wersje zgodnie potwierdzają, że mieszkańcy Pruszcza starali się go odszukać. Było to zrozumiałe, zwłaszcza że, jak podają inne, nie zapisane przez ks. R. Frydrychowicza wersje legendy, nocą bił ogromny blask w owym miejscu, gdzie skarb porzucono.

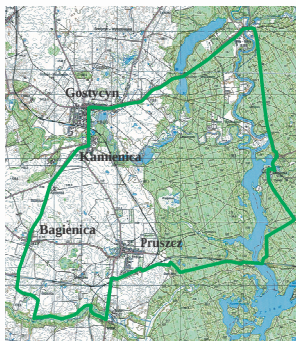
Okazuje się także, iż istnieje jeszcze druga nazwa miejsca, gdzie miało dojść do zdarzenia. Wzniesienie znajdujące się po lewej stronie szosy z Pruszcza do Bagienicy, w pobliżu rozciągających się tam bagien, określane było nie tylko jako Francuska Góra, ale także jako Kanonen Buch, czyli miejsce, w którym wyrzucono (buchnięto) armaty.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia związana z tą legendą. Chodzi mianowicie o drogę, którą żołnierze francuscy mieli wydeptać, chodząc ze swoich stanowisk w pobliżu ba-

gien do Pruszcza. Rozpoczyna się ona obok przystanku PKS w kierunku na Bydgoszcz i Bagienicę. Dalej przebiega przez łąki i tuż za posesją państwa Tojza dochodzi do szosy prowadzącej do Bagienicy. Następnie tą szosą podąża w kierunku polnej drogi prowadzącej obecnie na bagna. Po lewej stronie od tej drogi, na najwyższym wzniesieniu, miały się znajdować owe francuskie stanowiska. Drogę tę, od francuskiego słowa trottoir (chodnik), nazwano Trottuarem, lub bardziej popularnie Tryftą.

Z Pruszczem związana jest jeszcze jedna legenda z okresu napoleońskiego. Dotyczy ona łąki znajdującej się w lesie. Nosi ona nazwę Lazaretka lub Zaretko. Ponoć jej nazwa ma upamiętniać znajdujący się tam kiedyś francuski, bądź pruski szpital wojskowy, czyli lazaret.

Zarys trasy



► Patrz także **Wioska Kolejowa**
s. 35

W XIX Bagienica została pierwszą gminą ewangelicką z kościołem neoromańskim rozebrany na początku lat siedemdziesiątych XX w.



Zdjęcie archiwalne nieistniejącego już kościoła w m. Bagnienica.



Cmentarz ewangelicki w Motylu przy drodze woj. 237.

Wieś mijamy, jadąc na południe w kierunku doliny Sępolenki (około 2 km). Na wiadukcie kolejowym zatrzymujemy się, podziwiając panoramę doliny polodowcowej. W tym miejscu wjeżdżamy na szlak żółty łączący szlaki Krajny i Borów. Zjeżdżając drogą gruntową, mijamy pojedyncze gospodarstwa i dojeżdżamy do podmokłych łąk Sępolenki. Szlak odbija w lewo, skrajem łąk dojeżdżamy do linii kolejowej Pruszcz– Koronowo około 3 km.

Przechodząc przez tor kolejowy warto zobaczyć duży wiadukt ceglany z 1909 roku, spinający brzegi doliny Sępolenki.

Dalsza droga wiedzie wzdłuż toru, a dalej połą drogą do miejscowości Motyl (około 1 km).

Przed przekroczeniem drogi Tuchola – Bydgoszcz, po prawej stronie, lipową aleją możemy dojść do ruin romantycznego cmentarza rodziny Dunker. Warto również zobaczyć zabytkowy dąb przy śpiętrzeniu Sępolenki. Skracamy w lewo w kierunku Pruszcza (patrz: „Legenda o Górze Francuskiej i Zaretce” s. 18) (około 2 km), przejeżdżamy wiadukt i skręcamy w aleję kasztanowców do stacji kolejowej z 1909 roku. Stacja w Pruszczu była największym węzłem kolejowym na początku wieku, jej znaczenie spadło w momencie likwidacji linii kolejowej Więcbork– Terespol (patrz „Wioska Kolejarska” s. 35). W 1945 roku stacja była granicą frontu i świadkiem długotrwałych walk.

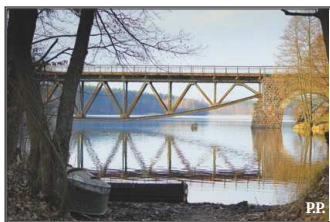
Opuszczamy osiedle kolejowe i jedziemy w kierunku centrum wsi. Z dala widzimy dominującą wieżę neobarokowego kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Z miejscowością tą związana jest legen-



Kościół w Pruszczu.

da o wojskach napoleońskich. Dalsza droga wiedzie tzw. (Hamer-ską drogą) w kierunku Zalewu Koronowskiego (4 km). Mijamy wiadukt kolejowy. Tutaj 1.IX. 1939 r. rozegrał się zacięty bój między 34 pp i 3 Dywizją Pancerną dowodzoną przez Heinza Guderiana, który dowodził XIX Korpusem Pancernym. Polacy dowodzeni przez płk. Worobeja przyjęli pozycje obronne na zachodnim skraju lasu. Silny i zdecydowany atak jednostek pancernych rozbił obronę, a dalsza walka rozgrywała się wzdłuż drogi, aż do Sokole Kuźnicy.

Droga prowadzi przez las wzdłuż szlaku turystycznego Uroczysk Brdy. Dojeżdżamy do wiaduktu kolejowego nad Zalewem Koronowskim z piękną perspektywą akwenu wodnego. Po prawej stronie wiaduktu około 150 m na południe, na wzgórzu porośniętym dębami, znajduje się krąg kamienny zbudowany z 12 kamieni na obwodzie i jednego centralnego.



Wiadukt kolejowy nad Zalewem Koronowskim okolicie Pruszcza.

Przejeżdżamy zalew i na końcu nasypu skręcamy w lewo. Jadąc leśnymi duktami na północ dojeżdżamy do Zamrzenicy (około 4 km). Mijając budynki leśnictwa i zakładu karnego, jedziemy w kierunku Piły (około 7 km.) Ta droga wiedzie szlakiem niebieskim. Przejeżdżając przez most na Brdzie, docieramy do Gostycyna (około 5 km).

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

ZŁAMANIA, ZWICHNIĘCIA



Postępowanie:

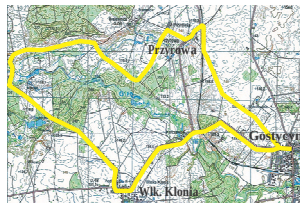
Zarówno w przypadku zwichnięcia jak i złamania stawu, kości itp. najlepiej jest unieruchomić staw w pozycji zastanej. Zdarza się, że podczas nieoczekiwanego wypadku nie posiadamy stosownego sprzętu (tj. szyn kramera itp.). Wówczas wykorzystujemy dostępne środki tj. paski, husty, koszulki, patyki itp. Unieruchomienie złamanej kończyny polega na unieruchomieniu dwóch najbliższych stawów. W przypadku złamania golenia, urazową kończynę mocujemy do drugiej kończyny przy użyciu przekładki pomiędzy nimi (np. drewnianej). Uszkodzoną kończynę górną doraźnie możemy unieruchomić poprzez zastosowanie chusty trójkątnej, przez przybandażowanie kończyny do klatki piersiowej.



P.P.

Trasa żółta (20 km)

Rozpoczynamy wycieczkę w Gostycynie. Jadąc ul. Sepoleńską, dojeżdżamy do gimnazjum, przy którym odbijamy w połą drogę przy krzyżu i jedziemy w kierunku Przyrowy (około 3 km). Droga wspina się łagodnie, aż uzyskuje kulminację, z której roztacza się widok na dolinę Kamionki i Gostycyn. Połą drogą dojeżdżamy do Przyrowy (patrz „Nasi twórcy ludowi” s. 36). Przejeżdżamy pod wiaduktem kolejowym, po lewej stronie mijamy figurę upamiętniającą mieszkańców Przyrowy poległych w pierwszej wojnie



Most na Toboły.

światowej, przejeżdżamy wieś i naprzeciwko sklepu odbijamy w kierunku Przyrówki (około 0,5 km). Mijając pozostałości dworu w Przyrówce, zjeżdżamy w dół piaszczystą drogą w kierunku Toboły (około 3 km). Wjeżdżamy na szlak Kasztelański, który do-wiedzie nas do mostu w Tobole. Przed zjazdem do Toboły leśną drogą wspinamy się w kierunku północnym na Górę Wilhelma 171 m n.p.m. Na wzniesieniu tym znajdowała się wieża widokowa, dzisiaj pozostały tylko fundamenty. Wracamy na szlak i jedziemy do Toboły. Dawniej w miejscowości tej istniał młyn, dzisiaj to tylko most i dwa gospodarstwa.

Dalsza droga wiedzie do Wielkiej Kloni (około 4 km).

Po przejechaniu 300 m, na rozwidleniu dróg, obijamy w lewo. W polowie drogi możemy zatrzymać się nad malowniczym jeziorkiem Toboły, do którego skręcamy przy samotnym krzyżu w lewo. Wracamy na główną drogę, którą dojedziemy do Wielkiej Kloni. Przy skrzyżowaniu z drogą do Gostycyna stoi figura Matki Boskiej, która została odnaleziona podczas kopania rowu w 2001 roku. Zniszczenia jej dokonali Niemcy 1939 roku.

Jedziemy do Karczewa (około 4 km). Malowniczą aleją lipową

Przed zjazdem do Toboły leśną



Jeziorko Toboły.

zjeżdżamy do młyna w Karczewie. Osada ta istniała już w XV wieku, ale została zniszczona w czasie wojen polsko-krzyżackich. Obecnie można podziwiać zalew przed młynem oraz neoklasycystyczny dwór. Przed mostem skręcamy w prawo do Kamienicy (około 3 km). Dalszą drogę odbywamy szlakiem Kasztelańskim wzdłuż Kamionki, przejeżdżając przez tzw. Kozackie Górki. Mijając Ośrodek Łowiecki Łoch, na którego terenie znajduje się głaz narzutowy, aleją topoli włoskich wjeżdżamy do Kamienicy, a dalej do Gostycyna 1 km.

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

HIPOTERMIA

(PRZECHŁODZENIE, WYZIĘBIENIE ORGANIZMU)

To proces zachodzący w ciele ludzkim w którym temperatura ciała spada poniżej bezwzględnego minimum normy fizjologicznej czyli 36 °C. Stan taki jest spowodowany zbyt szybkim ochłodzeniem organizmu w stosunku do jego zdolności wytwarzania ciepła. Najczęstszym powodem hipotermii jest wpływ zimnego powietrza lub zimnej wody.

Rozpoznanie: uczucie marnięcia, zimne ręce i stopy, drażnienie mięśni, zawroty głowy, dezorientacja i niepokój.

Postępowanie:

1. W miarę możliwości przenieść poszkodowanego do suchego, ciepłego miejsca i w razie uzasadnionych przesłanek zdjąć ubranie (jeśli jest przemoczone).
2. Poszkodowanego należy zapewnić pozycję poziomą.
3. Kontrolę podstawowych czynności życiowych.
4. Powoli rozgrzewać, okładając poszkodowanego kocami, kołdrami, w przypadku nie posiadania stosownych środków należy się do poszkodowanego przytulić by ogrzać go ciepłem własnego ciała.

MASYWNE KRWOTOKI CIAŁA – SPOSÓB TAMOWANIA

Postępowanie:

Zatamowanie krwotoku w zależności od specyfiki rany można uzyskać poprzez zastosowanie opatrunku uciskowego bezpośrednio na ranę przy użyciu opatrunku jałowego lub innych dostępnych środków opatrunkowych. Miejsce szczególnie krwawiące należy ucisnąć rękoma po uprzednio założonym opatrunku osłaniającym. Nie należy wymieniać przesiąkniętych opatrunków, a jedynie dokładać nowe. W razie potrzeby można uciskać tetnicę powyżej miejsca złamania. Kończyny szczególnie krwawiące po założeniu opatrunku uciskowego najlepiej jest unieść ku górze. Zgodnie z najnowszymi wytycznymi raczej nie zaleca się stosowania bandażu elastycznych (zaciskowych). W przypadku obrażenia jamy brzusznej zaleca się założyć opatrunek osłaniający i ułożyć poszkodowanego w pozycji leżącej z ugiętymi nogami zarówno w stawach kolanowych jak i biodrowych.



P.P.

Trasa czarna tylko dla wytrwałych (33 km)

Wycieczkę rozpoczynamy w Gostycynie. Jedziemy w kierunku w Małej Kloni (około 5 km). Dojeżdżając do wsi, mijamy po prawej stronie zapomniany cmentarz ewangelicki, otoczony kamiennym murem. Na skrzyżowaniu odbijamy w lewo, w kierunku nieistniejącej miejscowości Ciosek (około 2,5 km). Po drodze mijamy dwa dwory neoklasyczne. Na końcu wsi przejeżdżamy wiadukt



Dworek w Małej Klonii.

kolejowy i jedziemy w kierunku Cioska. Droga prowadzi w dół i jest piaszczysta, w lesie przechodzi w bruk, na rozwidleniu jedziemy w lewo do mostu. W zaroślach widać pozostałości młyna oraz fundamenty zabudowań gospodarstwa, a pod mostem groblę spiętrzającą wody Sępolenki. Wracamy do rozwidlenia dróg i skręcamy w prawo, mijając zarośnięty cmentarzyk właścicieli młyna. Połną drogą docieramy do wiaduktu kolejowego (około 1 km), tutaj możemy nasypem kolejowym wejść na największy arkadowy wiadukt z 1909 roku o wysokości 23 m. Wiadukt ten łączy stację Pruszcz-Bagienicę i Więcbork. Ruśzamy dalej w kierunku miejscowości Olszewka (około 2 km). Nieczynny młyn oraz romantyczny zalew na Sępolence będą dobrym miejscem na chwilę przerwy.



Młyn w Olszewce.

Miejscowość ta w 1945 roku była miejscem ataku wojsk niemieckich w kierunku Sośna. Przy drodze Sępólno Bydgoszcz znajdziemy klasycyzujący dwór.

Dalsza droga prowadzi w kierunku Wałdówka, a dalej do Komierowa (około 3 km). Tutaj wkraczamy na szlak Rycerza Bossuty, który w 965 roku przybył wraz z Dąbrówką i otrzymał dobra Komierowa i Włosziborza. Opuszczony pałac przez ostatniego Komierowskiego popada

w zapomnienie. W otoczeniu pałacu warto zobaczyć zabytkowe dęby oraz kościół usytuowany na dawnej wyspie wybudowany w 1986 roku przez Parafię Wąldowo przy wsparciu finansowym rodziny Komierowskich.

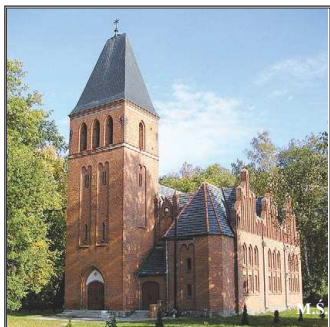
Ruszamy dalej w kierunku Włoszycy (około 3,5 km). Miejscowość ta w dawnych dziejach była miejscem konfliktu dwóch rodów Grzymalitów i Nałęczów, które toczyły walki o dominację w Wielkopolsce.

Zapisy z Kroniki Janka z Czarnkowa mówią na temat oblężenia Włoszycy w 1383 roku.

Kolejny element, na który warto zwrócić uwagę to neogotycki kościół otoczony starym cmentarzem.

Ruszamy w dalszą drogę w kierunku miejscowości Skarpa (około 3 km). Polna utwardzona droga schodzi w kierunku doliny z niewielkim ciekim wodnym, a następnie ostro w górę do Skarpy. Zatrzymujemy się przy kaplicy grobowej Prądzyńskich i kontynuujemy dalszą drogę w kierunku Pamiętowa. W miejscowości tej skręcamy w kierunku Tobiły (około 2 km). Pozostawiamy most w Tobole i dalej Szlakiem Kasztelańskim, wzdłuż Kamionki, jedziemy do Karczewa (około 5 km). Trasa wiedzie polnymi i leśnymi duktami.

Po dojechaniu do asfaltowej drogi Gostycyn Przyrowa skręcamy w prawo i dojeżdżamy do skrzyżowania Gostycyn Wielka Klonia. Ostatni odcinek drogi to ostry podjazd pod wiaduktem kolejowym (około 1 km), a dalej to już zjazd do Gostycyna (około 3 km).



Kościół w Włoszycy.

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

! EPILEPSJA (PADACZKA)

Rozpoznanie: niekontrolowany napad drgawek, prężenia ciała, bęzwiedne oddawanie moczu (w niektórych przypadkach), utrata świadomości z niepamięcią wsteczną.

Postępowanie:

1. Chronić głowę przed obrażeniami podtrzymując ją rękoma i stabilizując.
2. Dbać o zachowanie drożności dróg oddechowych minimalnie odchylając głowę do tyłu.

Uwaga: **nie wolno wkładać żadnych ciał obcych do jamy ustnej między zębami (patyka itp.).**



P.P.

NAZWY KRAINY NAD TRZEMA RZEKAMI

Celem niniejszego szkicu jest próba przedstawienia genezy nazw miejscowości Gminy Gostycyn oraz nazw lokalnych występujących w obrębie wsi oraz obiektów fizjograficznych. Została ona oparta na badaniach własnych oraz następujących opracowaniach: Ro- spond St., Mówią nazwy, Warszawa 1976; Rzetelska-Feleszko E., Du- ma J, Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą, Wrocław i in., 1977; Milewska M., Toponimia powiatu tucholskiego, Gdańsk 2000.

Nasze „wędrowanie” z nazwami rozpoczniemy od rzek.

Najstarsze zapisy dotyczące Brdy pochodzą z XII w. Brzmiały one Dbram, Dbra. Nazwa pochodzi od słowa debra, dbra, które oznacza wąwóz, dolinę, parowę.

Nazwę Kamionki począwszy od I połowy XIV w. odnotowywano w formie Camyona, Camena, Camona, Camenum. Genezy nazwy rzeki nie można określić jednoznacznie. Zapewne pochodzi ona od słowa kamon, z którego wywodzą się wyrażenia: kamionka – pole pokryte kamieniami oraz kamionka – nazwa jednego z rodzajów kuny.

Kolejną rzeką, która podobnie jak Kamionka kończy swój bieg w nurtach Brdy (Zalewu Koronowskiego) jest Sępolenka. Najdawniejsze formy zapisu nazwy tej rzeki zachowały się z XIII/XIV w. w formie Sampolna. Wywodzi się od słowa sopolje, które oznacza pole pograniczne. Na taką interpretację pozwala m.in. dokument z 1368 r., w którym rzekę tę określano jako „*antiquo limitata*”.

Teraz zajmiemy się nazwami miejscowości.

Najstarsze zapisy źródłowe mówiące o Gostycynie pochodzą z XIV w. Jednoznaczne ustalenie pochodzenia nazwy nie jest do końca możliwe. Zapewne swoją genezę sięga różnych form rzeczownika gość. Może więc należy nazwę powiązać z gościnnym, czyli dawną opłatą od wolnego chłopu lub gospody; gościńcem – czyli bitą drogą, przy której znajdowała się gospoda, a może z imionami Gościęt, Gostyka, Gościęcisław.

Do grupy nazw topograficznych możemy zaliczyć nazwy miejscowości takich jak: Bagienica oraz Przyrowa. W pierwszym przy-

padku mamy do czynienia z bagnami nieopodal których powstała wieś, w drugim, z rowem, przy którym lokowano ówczesną osadę.

Do nazw o pochodzeniu typowo kulturowym należy Piła oraz Karczewo. Pierwsza z nazw odnosi się do młyna oraz tartaku przy nim funkcjonującego. Karczewo, to również nazwa osady młyńskiej, która pochodzi od wyrażenia karcz oznaczającego wycinanie lasu. Nazwa Kamienica wywodzi się prawdopodobnie od nazwy płynącej obok tej miejscowości rzeki Kamionki lub murowanej, obronnej warowni (kamienicy), która strzegła dawnej granicy polsko – krzyżackiej oraz znajdującej się w pobliżu przeprawy przez bród. Do miejscowości, których nazwy mają bardziej złożone pochodzenie można zaliczyć: Łyskovo, Wielki Mędromierz, Motyl, Wielką Klonię oraz powiązaną z tą ostatnią Małą Klonię. Pierwotna nazwa Łyskowa brzmiała Schonenberg – czyli Obronna (Piękna) Góra. Znajdowała się tam prawdopodobnie siedziba rycerska pierwszego znanego ze źródeł właściciela wsi – Kirstana von Lobedow. Nazwę obecną Łyskovo zawdzięcza rodzinie Łyskowskich herbu Doliwa, dla których ta miejscowość stanowiła gniazdo rodowe. Nazwa Wielkiego Mędromierza najprawdopodobniej jest pochodzenia dzierżawczego i wywodzi się od imienia Mandromir. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku osady młyńskiej Motyl (prawdopodobne nazwisko młynarza to właśnie Motyl, Motyla) oraz wsi Pruszcz, gdzie nazwę utworzono od imienia Prus, Prusek. Pierwotna nazwa Wielkiej Kloni pochodzi od przydomku właściciela – rycerza Wojysława. Brzmiał on Kluna, a wywodził się od łacińskiego wyrażenia clunaculum oznaczającego mały miecz lub nóż. Nazwa Małej Kloni jest pochodzenia deminutywnego od Wielkiej Kloni.

Brzmienia nazw miejscowości na przestrzeni wieków ulegały różnym przekształceniom. Ilustruje to poniższe zestawienie, w którym zostały przedstawione przykłady dawnych zapisów nazw. W nawiasach podany jest rok lub wiek, w którym taki zapis odnotowano:

BAGIENICA: Bagienicza (1578), Bagiennicza (1618), wiek XVIII: Bagiennica, Bagnica, Bagienica; wiek XIX: BAGNITZ

GOSTYCYN: Lybenow (1343), Libenow (1350,1382,1400), Gostyczyna (1368), Gosticzina (1373), Gosticzyn (1374), Gostycyna (1447), wiek XVI: Gosticzino, Goszticzino, Gosticin (1653,1664), Gostycyn(1682,1848), Gostyczyn (1765), Gostoczyn (1904), Gostyczyn (1920), wiek XIX: Gostoczyn, Liebenau

KAMIENICA: Komnicz (1433), Kamięnicza (1578), Kamiennicza (1618), Kamienica (1664,1848), koniec wieku XVIII i wiek XIX Kamnitz lub Camnitz

KARCZEWO: Karcz (1374 i I poł. XV w.), Kartzow (ok.1400), Kartczaw (1415), KARCZEWO (XIX w.)

ŁYSKOWO: Schonenberg (1369,1382,1397), Liuszkowo (1570), Liskau (XIX w.)

MOTYL: od roku 1766 współistniały z sobą nazwy: Motelmühl, Motillamühle, Motyl, Motyla, Motilla

PIŁA: Pila (1382), Młyn Pilski (1664), Pielą (1682), Młyn Piła (1765) Pilla – Mühle, Pillamühl (XIX w.)

PRUSZCZ: Pruszcze(1368), Bruszcz (1433), Pruszcz (1578,1618), Prusce (1767,1798), Pruszcz (1653,1848,1904), wiek XIX: Prust

PRZYROWA: Przyrowa (1374), Przyroff (ok.1400), Przerow (1415), Przierowa (XVI w.), Przerowa (1653), Przyrowo (XIX w.)

WIELKA KLONIA: Kluna (1360), Cluna (1433), Klunia (1618), Kłana (1648), Klunia Maior (1578,1653), wiek XIX: Gross Klonia

MAŁA KLONIA: Klunia Minor (1578,1618), Klunia Minore (1653), wiek XIX: Klein Klonia

WIELKI MĘDROMIERZ: Mandromicze (1313), Mandromir (1356), Mandelmir (1382), Mandromir (ok.1400), Mandromierz Wielki (1565), Mendromirsza (XVI w.), Mądomierz Wielki (1664), Wielki Mędomierz (1765), wiek XIX: Gross Mendromiersz, Gross Mangelmühle.

Niektóre miejscowości mają także własne nazwy lokalne. W Gostycynie można wyróżnić ich kilka. I tak dawne grodzisko nosi nazwę Burchat (niem. Burghardt). Nazwa najprawdopodobniej pochodzi od nazwiska sołtysa – właściciela grodziska Jakuba Burchalda, wzmiankowanego w 1695 r. Rodzina ta dzierżyła sołectwo Gostycyn przez kilka pokoleń, co najmniej do połowy XVIII w. Nazwą Bory obejmowano początkowo zabudowania znajdujące się

po lewej stronie drogi w kierunku Tucholi, mniej więcej od domu p. Lewandowskich, gdyż znajdowały się one w lesie. W chwili wykarczowania tychże drzew nazwą objęto domy budowane w Pilskim Lesie, który zajmuje obszar nad jeziorami aż po Kamionkę i Brdę. Na skraju Pilskiego Lasu, po prawej stronie od parowy, jadąc drogą za gospodarstwem p. Chylewskich rozciągają się aż do Kamionki Kowalskie Łąki. Miejsce, w którym znajduje się ujście Kamionki do Brdy nazywane jest Nogawicą. Las po prawej stronie drogi z Gostycyna do Wielkiego Mędromierza nazywany jest Rozbark lub Rozberk. Określenie to prawdopodobnie wywodzi się od słowa rozgard, które oznacza miejsce przeznaczone do wspólnego wypasu bydła i koni. Obszar pomiędzy drogami do Wielkiej Kloni i Wielkiego Mędromierza nosi nazwę Sasy i odnosi się zapewne do nazwiska dawnego właściciela. Dalej w kierunku Wielkiej Kloni znajdują się Olen-dry – obszar być może dawniej zamieszkały przez ludność pochodzącą z północnych Niemiec lub Holandii. Na wzniesieniu przy drodze do Wielkiego Mędromierza znajduje się Kirkut – dawny cmentarz ewangelicki. Wolny plac przy ul. Sępoleńskiej, przed posesją p. Zakrzewskich, określany jest jako Belfort. Nazwa zapewne wzięła się od słowa belfer, gdyż w stojącym tak niegdyś domu mieściły się dwie klasy szkolne. Zabudowania znajdujące się po prawej stronie drogi do Tucholi, od domu p. Domerackich nazywane były Majdanami. Słowem tym określano plac, wokół którego znajdował się obóz wojskowy, lub plac, który powstawał na skutek karczowania lasu. Bardzo często na takim placu wytwarzano smołę. Nad rzeką Kamionką za Osiedlem Sportowym znajduje się łąka nosząca nazwę Wiejskie Kąty. Przed II wojną światową odbywały się tam zabawy wiejskie przede wszystkim na św. Piotra i Pawła. W Gostycynie funkcjonuje też nazwa Sołecka Rola.

Sporo nazw lokalnych występuje na obszarze Pruszcza. Po prawej stronie drogi z Gostycyna znajdują się Majdany. To właśnie z tego miejsca rozprzestrzenił się pamiętny dla tej miejscowości pożar w 1921 r. Dalej trzymając się prawej strony drogi za posesją p. Sikora jest Tryfta, którą mieli wydeptać żołnierze francuscy przechodzący ze swojego obozu do wsi po żywność. Wybudowania znajdujące się po lewej stronie drogi do Bagienicy od nazwisk właścicieli noszą nazwy: Szewcowe i Nacmerówka. Za nimi jest Rarówka. Za Rarówką, w kierunku Bagienicy, tuż przed bagnami znajduje się Góra Francuska i Kanonen Buch (Kanonenbuchta) – czyli staw do którego żołnierze francuscy podczas wojen napoleońskich

mieli wrzucić skarb. Dalej, już jako część Bagienicy, rozpoczyna się Domenia, czyli rozparcelowany obszar dworski. Droga biegnąca przy dawnej prusieckiej poczcie nazywana jest Kołom Płót. Po wybudowaniu stacji kolejowej i związanego z nią osiedla cały ten obszar nazywano Dworcem, w odróżnieniu od tzw. Wsi, czyli części zamieszkałej przez rolników.

W Wielkiej Kloni pola znajdujące się po obu stronach drogi do Wałdowa określa się mianem Za Wsią, natomiast zabudowania stojące przy drodze prowadzącej do dawnego młyna w Tobole nazywa się Pod Tobołą. W Przyrowie gospodarstwa budowane w polu, w kierunku Bralewnicy to Przyrówka.

Na terenie Wielkiego Mędomierza można także wyróżnić kilka nazw lokalnych. Dawny cmentarz ewangelicki znajdujący się przy drodze do Brzuchowa nazywany jest Kirkutem. Wybudowania w kierunku wsi Wysoka nazywane są Hubami. Pochodzenie tej nazwy nie jest jednoznaczne. Określenie to prawdopodobnie zostało zaczerpnięte ze staropolskiego powiedzenia na „huby iść”, które oznaczało tyle co pójść na grzyby. Słowem huba nazywano także łan – jako jednostkę miary oraz długi płaszcz noszony przez mieszkańców. Rejon dawnego cmentarza pocholerycznego nazywany jest Lemandrami. Zapewne pierwotnie znajdowała się tam ziemia przeznaczona dla lemana. Jadąc od strony Gostycyna w kierunku Łyskowa, za znajdującym się po lewej stronie jeziorkiem, w polu jest tzw. Szubelnia. Nazwa prawdopodobnie pochodzi od słowa szuba, oznaczającego kozuch obszyty sukrem i ocieplany owczą wełną mogącą pochodzić z hodowanych tutaj niegdyś owiec. Nad jeziorem Mędomierskim znajdują się Góry Czarownic.

Interesujące są również nazwy leśniczówek znajdujących się w lesie między Brdą, Kamionką i Sępolenką. Obecna leśniczówka Pieńkowo, wspominana w źródłach od 1773 r., w swojej przeszłości nosiła różne nazwy. Niemiecka nazwa Finkau powstała prawdopodobnie ze złożenia wyrazów der Fink – zięba i die Au – łąka, teren błotnisty. Występująca w XIX w. nazwa Krotkihorst najprawdopodobniej stanowi połączenie rzeczowników die Krote – ropucha, żaba z der Horst – gniazdo, zrąb, kępa drzew. Leśniczówka Leontynowo powstała w 1864 r. Pierwotnie pełniła rolę dworku myśliwskiego, następnie gajówki. Nazwa została nadana na cześć baronowej Leontinen von Königsmarck. Niemiecką nazwę Leontinenhof można przetłumaczyć jako Dwór Leontyny. Nie istniejąca już w tej chwili leśniczówka Wapiennik (nad rzeką Sępolenką) swoją nazwę

zawdzięcza istniejącym tam niegdyś piecom do wypalania wapna. Niemiecka nazwa leśniczówki brzmiała bowiem Kalkofen – piec do wypalania wapna.

W obrębie wspomnianego lasu występuje wiele ciekawych nazw. Niektóre z nich funkcjonują jeszcze w pamięci mieszkańców, inne są już tylko odczytywane ze starych map. W rejonie Pruszcza znajduje się leśna droga zwana Łachowską lub Hamerską. Nazwa wzięła się od tego, iż prowadziła ona do nie istniejących już w tej chwili osad Łachowo (Łachowo) i Hamer. Na prawo od tej drogi znajduje się Łąka ciągnąca się aż do Sępolenki nazywana Zaretką, Lazaretką bądź Nazaretką. Jak dawna wieść niesie, w czasach wojen napoleońskich, miał się tam znajdować szpital wojskowy. Za tą łąką znajduje się Maćków Ogród, a dalej Smolak lub Smolok. Najprawdopodobniej było to miejsce wytwarzania smoły. Wzniesienia nad Brdą w rejonie Krzywego Kolana nazywane są Alpami. Łąka znajdująca się przy leśniczówce Pieńkowo nosiła nazwę Brzysznitza.

Interesujące nazwy posiadają także niektóre jeziora i stawy. Jezioro Szpitalne, wzmiankowane już w II połowie XIV w. jako der Spitaler See. Występujące zaraz przy nim Jezioro Środkowe, zwane popularnie Średniakiem, nazwę zawdzięcza położeniu „pośrodku” między Jeziorem Szpitalnym, a Rudziankiem. Nazwa tego ostatniego jeziora pochodzi od zdrobnienia słowa ruda, które znaczy tyle co torfowisko, podmokła łąka lub bagno z rudą żelaza. Strumyk łączący Jezioro Średnie z Rudziankiem nazywany jest Ostrówkiem. Nazwa ta prawdopodobnie odnosiła się także do rowu znajdującego się w Gostycynie, którym woda z pól spływała do Kamionki. W lesie znajduje się tak- że tzw. Kiełpinek (niem. Kelpin See), którego nazwa to zdrobnienie słowa kiełp oznaczającego łabędzia. Na terenie Pruszcza, przy drodze do Bagienicy znajduje się staw zwany Oborą. Nazwa pochodzi od słowa obwora, które oznaczało chlew dla wołów. Przyłgnęła ona do tego zbiornika wodnego dlatego, że poiono w nim zwierzęta hodowlane z pobliskiego folwarku. W Bagienicy są dwa stawy o ciekawej nazwie. Jeden, po lewej stronie drogi w kierunku Pruszcza, nazywany jest Memelblott. Nazwę prawdopodobnie nadali niemieccy mieszkańcy wsi, którzy przybyli tu z rejonu Kłajpedy (niem. Memel). Drugi staw zwany Mencewą swoją nazwę zawdzięcza słowu minza (niem. die Minze) oznaczającego miętę.

Niektóre nazwy lokalne, które funkcjonowały dawniej uległy już zapomnieniu. Dowiadujemy się o nich tylko z przekazów źródłowych. Lustracja dóbr królewskich z 1565 r. podaje, iż gostycyński młyn

nazywany był Choszczewnicza a także Koszczewincza Wizytacja parafi i Pruszczy przeprowadzona w 1653 r. wspomina, iż w tej wsi znajdowała się łąka zwana Targową, a na terenie parafi i lasów nazwany Dąbrówką. W lustracji starostwa Tucholskiego z 1664 r. odnotowano, iż rzeka Kamionka nazywana jest Kościennicą. Nie istnieje już nic oprócz nazwy po powstałym w XVIII w., w obrębie dawnego majątku Wielka Klonia, folwarku Karczewko (niem. Wolff erode). Mało kto pamięta, iż droga prowadząca z Kamienicy do Wielkiej Klony przechodziła przez Brzozowy Las (niem. Birken Welschen), a folwark należący do kamienieckiego majątku (przy drodze Kamienica – Ba- gienica) nazywany był Essyś Fabryką od wytwarzanego tam ponoć niegdyś octu (niem. der Essig).

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

UDAR SŁONECZNY (PORAŻENIE SŁONECZNE, UDAR CIEPLNY)

● Stan chorobowy wywołany przegrzaniem organizmu, najczęściej głowy i karku przez wpływ działania słonecznego. Może też powstać podczas przebywania w dusznej, wilgotnej i gorącej atmosferze lub przy nadmiernym wysiłku fizycznym połączonym z ww. uwarunkowaniami. Polega na nagromadzeniu się zbyt dużej ilości ciepła w organizmie.

Rozpoznanie: Ogólne osłabienie organizmu, gorączka, suchość skóry, nudności, wymioty, dreszcze, przyspieszony puls, utrata przytomności, gorąca, zaczerwieniona skóra nie rzadko pokryta bąbelkami (oparzenia skóry I, II stopnia) – brak pocenia, wysoka temperatura ciała przekraczająca 39 °C.

Postępowanie:

1. Osobę z podejrzeniem udaru należy umieścić w zacienionym miejscu z możliwością dostępu świeżego powietrza z zastosowaniem zimnych wilgotnych okładów na głowę.
2. Podawać możliwie chłodne napoje z wyłączeniem napoi alkoholowych, kawy lub herbaty.
3. U osób nieprzytomnych ale oddychających zastosować pozycję boczną ustaloną i wezwać pogotowie.
4. W przypadku braku oddechu stosować sztuczne oddychanie, aż do przybycia specjalistycznych służb ratowniczych.



P.P.

5 km od Gostycyna, w północnej części gminy, w miejscowości Wielki Mędromierz turyści i odwiedzający goście mogą posmakować i zakupić w Wiosce Miodowej kilka gatunków zdrowego i pysznego miodu. Oprócz tego właściciele 10 pasiek pszczelich zachęcają do kultywowania tradycji pszczelarskiej, pokazują jak prowadzić pasiekę, do czego służy dłuto czy podkurzacz. W centrum wsi zobaczyć można tablicę informacyjną, która wskaże lokalizację pasiek. Bez trudu trafi my do poszczególnych pasiek, przy których ustawiono tabliczki z oznaczeniem pasieki. Oprócz zdrowego miodu, wioska oferuje również świece z wosku pszczelego wykonane własnoręcznie na prowadzonych od czerwca do września warsztatach rękodzielniczych. Organizowane są także warsztaty teoretyczne dla dzieci, a dla



dorostłych prelekcje na temat leczniczych właściwości miodu i jego produktów. Corocznie latem organizowane są festyny miodowe, połączone z wystawą fotografii czną i prezentacją sprzętu pszczelarskiego. Podczas festynu można skosztować wielu gatunków miodu na stoiskach przygotowanych przez okolicznych pszczelarzy, a także specjalnie przygotowane wyroby kulinarne wykonane na bazie miodu. Najmłodsze dzieci umilają czas przygotowanym przedstawieniem pn. „ Pszczółka Maja” .

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

RESUSCYTACJA KRAŻENIOWO-ODDECHOWA (RKO)

Rozpoznanie:

- Brak czynności życiowych – **poszkodowany nie oddycha.**



Postępowanie wg kolejności:

1. Upewniamy się, sprawdzamy czy miejsce w którym przystępujemy do reanimacji poszkodowanego nie zagraża bezpieczeństwu (nam samym);
2. Ostrożnie zbliżając się do poszkodowanego wyraźnie używamy polecenia typu: „Czy nic się Panu nie stało” itp. – **brak reakcji**;
3. W miarę możliwości ułożymy poszkodowanego na twardym podłożu;
4. W przypadku obecności osób trzecich zabezpieczymy sobie konkretną osobę poleceniem „**proszę poczekać, będzie pan/pani potrzebny**”;
5. Sprawdzimy czynności życiowe (przyłożymy policzek do dróg oddechowych jednocześnie obserwując ewentualne unoszącą się klatkę piersiową) – **pacjent nie oddycha**;
6. Nakazać zabezpieczonej wcześniej osobie (patrz pkt 4) zadzwonić pod 999 i opisać sytuację (miejsce, przybliżony wiek poszkodowanego, co się stało itp.). W przypadku braku osób trzecich sami dzwonimy na pogotowie;
7. Przystępujemy do masażu serca zaczynając od 30 uciśnięć (ugięcie klatki piersiowej: ok. 4–5 cm) na środku klatki piersiowej, po czym odchylając głowę (celem udrożnienia dróg oddechowych) dokonujemy 2 wdechy;
8. Cykl masażu serca kontynuujemy do czasu odzyskania oddechu;
9. Po odzyskaniu oddechu układamy poszkodowanego w pozycji bocznej ustalonej.



Uwaga! RKO możemy przerywać tylko w przypadku gdy: sami opadniemy z sił, miejsce gdzie dokonujemy RKO zagraża naszemu bezpieczeństwu, przybędzie karetka pogotowa.

P.P.

Pruszcz – Festyn kolejarski „Zapomniana stacja”

Od 2004 r. w okresie wakacyjnym na stacji węzłowej Pruszcz Bagiczenica odbywa się festyn kolejarski. Początkowo organizowany przez Towarzystwo Rozwoju Regionalnego „Bory Tucholskie” obecnie przez Stowarzyszenie Społeczno – Kulturalne „Burchat” przy zaangażowaniu Urzędu Gminy Gostycyn oraz miejscowych organizacji i instytucji. Jego celem jest ocalenie pamięci kolejarskich śladów: budynków stacyjnych, infrastruktury technicznej oraz unikatowej atmosfery miejsca. Organizatorzy zdają sobie sprawę, że z każdym rokiem maleją szanse na zachowanie tego dziedzictwa, stąd konsekwentne działania promujące. Podczas festynu można zwiedzać budynki stacyjne, odbyć przyspieszony kurs maglowania, zwiedzić wystawę dawnych fotografii i degustować potrawy regionalne w przydworcowym „Warsie”, posłuchać kolejarskich wspomnień, a jeżeli sił starczy, to bawić się pod chmurką niemalże do białego rana.

Tak jak na początku XX w. powstanie stacji kolejowej spowodowało dynamiczny rozwój Pruszcza, współcześnie w powstaniu wioski tematycznej (kolejarskiej) upatruje się szansę na turystyczny rozwój tej miejscowości.



„Młody rzeźbiarz”

– Emil Langowski

Emil Langowski mieszka w Wielkiej Kloni. Jego historia z rzeźbiarstwem rozpoczęła się w drugiej klasie gimnazjum. Wtedy to Pan Zygmunt Kędzierski, rzeźbiarz z Przymuszewa zaraził go tą pasją.

„ Początki były trudne. Aby co-

kolwiek wyrzeźbić najpierw muszę wykonać rysunek-szkic. Nie można plagiatować innych artystów. Trzeba mieć własny pomysł” – mówi Emil. Pierwsze jego rzeźby wykonane z po-

mocą Pana Zygmunta były proste. Teraz Emil lubi rzeźbić w różnych stylach. Najbardziej jednak upodobał sobie płaskorzeźbę. Jego pierwsza praca – kwiatek w płaskorzeźbie powstała w 2003 roku. Emil najbardziej lubi postacie bajeczne i religijne. Figurkom nadaje odpowiedni kształt, potem pokrywa je bejcą lub farbą. Wszystkie wolne chwile poświęca swojemu hobby. Na dzień dzisiejszy, nie myśli, czym zajmie się po skończeniu szkoły w Tucholi. Wie jedno z rzeźbiarstwem nigdy się nie rozstanie. Co ciekawe tą pasją zaraził również swojego tatę.

Jolanta Zaremba

„Chciałabym ludziom rozdawać kolory, aby dawały im radość, by wewnątrz siebie nimi cieszyli”

Pani Jolanta Zaremba pochodzi z Oleśnicy Śląskiej. W 1978 roku zamieszkała



w Przyrowie. Tutaj wyszła za mąż, urodziła trójkę dzieci. Wraz z mężem przez wiele lat prowadziła gospodarstwo rolne. W 2000 roku zachorowała i nie mogła już wykonywać wszystkich prac w gospodarstwie. By zapomnieć o chorobie postanowiła odnaleźć i realizować się poprzez malarstwo. Rozpocząła od kopiowania prostych, niewielkich obrazków malowanych farbami żelowymi na szkło. Szczególnie upodobała sobie ozdabianie rzeczy użytkowych takich jak fi lizanki, szklanki, kubki, wazony a nawet świąteczne bombki. Potem wykonywała już własne kompozycje, coraz to odważniejsze z pejzażami pór roku, zwierzętami, martwą naturą. Malowanie daje jej wiele radości, spokoju. Pani Jolanta każdą porę roku odkrywa na nowo, inne kolory i odcienie. Po szkłe przyszła kolej na tkaninę. To na niej postanowiła spróbować swoich sił. Zajęła się ozdabianiem przepięknymi wzorami szali, obrusów, serwetek. Maluje również obrazy na tkaninie. Inspiracją do tych prac są kwiaty, zwierzęta, pejzaże. Ostatnio zafascynowała ją technika fi lcowania wełny. Wykonuje ciepłe i kolorowe szale, poncza, a nawet biżuterię. Pani Zaremba interesuje się też biomasażem i bioenergoterapią. Ukończyła kursy w tym zakresie. Aby uzyskać działanie relaksujące, lecznicze i psychoterapeutyczne wykonuje również masaż dźwiękami mis tybetańskich.



Malarz z Pruszcza

– Remigiusz Szproch

Malarstwo to „ekscytująca niewiadoma przed pierwszym uderzeniem pędzla, pierwszym dźwiękiem koloru i kształtu. Malarstwo to głośkanie papieru i łagodzenie serca wi-brujące jako śpiew żurawia...” dla ponad 30-letniego, urodzonego i mieszkającego w Pruszczu Remigiusza Szprocha. Choć w rodzinnym domu nikt nie zajmował się malarstwem (jedynie babcia haftowała), to w sercu trzynastoletniego chłopca narodziła się dusza twórcy – malarza. Natchnieniem dla p. Remigiusza do stworzenia nowego dzieła zawsze była przyroda. Od 22. roku życia obok pasji polowania, główną tematyką jego obrazów stało się jeździectwo i łowiectwo z uwzględnieniem aspektów piękna natury. Pierwsza wystawa prac



p. Remigiusza odbyła się w 1994 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie, a w 2004 roku pokazał swe dzieła na ekspozycji zorganizowanej z okazji Dni Borów Tucholskich. W przyszłości dzieła malarza będzie można oglądać w powstającej Galerii Twórców Ludowych działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Gostycynie. Choć malarstwo zajmuje twórca bardzo dużo czasu, to zawsze znajduje wolną chwilę dla swego synka, który już teraz, małymi krokami stara się przejąć pędzel od taty.



Twórcy ludowi w naszej gminie

Twórca	Wykonuje
Wiesław Bonk Gostycyn, kolekcjoner – przedmioty ul. Główna 43a	ozdoby z drewna i metalu, z mosiądzu i ołowiu
Zbigniew Brzuchalski Wielki Mędromierz, tel. 608 846 245	kolekcjoner, pojazdy zabytkowe
Daria Buczkowska Wielki Mędromierz, tel. 52 3361178	decoupage, haft, bukiety, dekoracje, produkt kulinarny kaczka faszerowana, perliczka
Jarosław Doniecki Bagienica, tel. 509120413	modelina
Dawid Dykiert Bagienica, tel. 523346704	szkic rysunkowy
Kazimierz Giża Pruszcz, tel. 52 3346732	malowanie obrazów
Krystyna Kłoska Gostycyn, ul. Piłkarska	haft krzyżykowy
Koło Gospodyń Wiejskich Elżbieta Weyna Przewodnicząca Rady Kobiet Gostycyn, tel. 664 326 846	hafty, wilkila, decoupage, skóra, bukiety, szydełko, regionalne produkty kulinarne
Emil i Kazimierz Langowscy Wielka Klonia, tel. 52 3346516	rzeźba w drewnie
Danuta Lutoborska Bagienica, tel. 52 3346707	haft krzyżykowy
Chryzanty Okonek Pruszcz, tel. 52 3346639	rzeźba w kamieniu, ozdoby ogrodowe
Marzena Przytarska Przyrowa, tel. 52 3346464	wiklina
Remigiusz Szproch Pruszcz, tel. 523346635	malowanie obrazów
Jolanta Zaremba Przyrowa, tel. 52 3346229	malowanie na szkle, płótnie, biżuteria

Urzędy, instytucje

- Apteka „Przy Bydgoskiej”, ul. Bydgoska 17, tel. 52 3341379
- Bankomat BS, ul. Bydgoska 17, 89-520 Gostycyn
- Bank Spółdzielczy w Koronowie oddział w Gostycynie, ul. Bydgoska 8, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346019
- Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie, ul. Główna 35, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346153
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gostycynie, ul. Sępoleńska 12a 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346200
- Gminny Zespół Oświatowy w Gostycynie, ul. Sępoleńska 12a, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346254
- Ośrodek Zdrowia w Gostycynie, ul. Bydgoska 14, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346024
- Przychodnia weterynaryjna, ul. Okrężna 16, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346020
- Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe „Kamionka” (wodociągi, kanalizacja, odpady), ul. Usługowa 2, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346090, 52 3346059
- Urząd Gminy w Gostycynie, ul. Bydgoska, 8 89-520 Gostycyn, tel. 52 3367310, fax 52 3367311, e-mail: gostycyn@las.pl, strona internetowa: www.gostycyn.pl
- Urząd Pocztowy w Gostycynie, ul. Bydgoska 6, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346060

Dostęp do internetu

- Centrum Komunikacji Społecznej w Pruszczu, ul. Kościelna 30, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346615
- INFOMAT ul. Bydgoska 8, (przed bud. Urzędu Gminy), Gostycyn
- Wioska Internetowa, ul. Główna 35, Gostycyn
- Wioska Internetowa – Wiejski Dom Kultury w Wielkiej Kloni

Biblioteki

- Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Sępoleńska 12a, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346251, e-mail: gostycynGBP@wp.pl

- Filia Biblioteczna w Wielkim Mędromierzu,
Wielki Mędromierz 57, 89-520 Gostycyn
- Filia Biblioteczna w Pruszczu, ul. Dworcowa 33, Pruszcz,
89-520 Gostycyn
- Filia Biblioteczna w Wielkiej Kloni, Wielka Klonia 13,
89-520 Gostycyn

Agencje Pocztowe

- Centrum Komunikacji Społecznej w Pruszczu, ul. Kościelna 30,
89-520 Gostycyn, tel. 52 3346615
Wielka Klonia 43 (sklep), 89-520 Gostycyn

Alarmowe

- Policja 997
- Posterunek Policji w Gostycynie, ul. Bydgoska 6,
89-520 Gostycyn, tel. 52 3366242
- Straż pożarna 998
- Szpital i pogotowie ratunkowe 999
- Telefon alarmowy 112

Miejsca noclegowe

- Ośrodek Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP
Ośrodek Wojewódzki Związku OSP RP Województwa
Kujawsko-Pomorskiego w Pile k. Gostycyna, ul. Legionów 70/76,
Toruń, tel 56 6238346
- Stanica wodna PTTK „Szlak Brdy” Gostycynm
Nogawica, tel. 52 3346420
- Stajnia ARKA H.A.Domieraccy ul. Piłska 20, 89-520
Gostycyn, tel. 52 3346051
- Wypożyczalnia sprzętu turystycznego, pole namiotowe
i kemping, Piła- Wybudowanie 5, 89-520 Gostycyn,
tel. 600 631 057

Pokoje gościnne

- Ewa Barczyk ul. Piłska 22, 89-520
Gostycyn, tel. 52 3346022

- Mariusz Wilkoński „TINA” Piła– Wybudowanie 7,
89-520 Gostycyn, tel. 664 433 084, 600 946 853, 664 433 085,
fax. 52 3346393

Gastronomia

- Gastronomia, ul. Słoneczna 4, 89-520 Gostycyn
- Restauracja „Kamienica” (śniadania, obiady, kolacje, organizacja imprez okolicznościowych, catering), Kamienica 1,
89-520 Gostycyn, tel. 500 269 996

Kąpielisko strzeżone

- Gostycyn Jezioro Średniak
poniedziałek– piątek 12:00– 19:00, sobota– niedziela 10:00– 19:00

Kąpielisko niestrzeżone (lub doraźne)

- Gostycyn Jezioro Szpitalne (przy ośrodku „harcerskim”)

Wędkarstwo

- Wody stojące oraz płynące ogólnodostępne (wody akwenów m.in. j. Średniak, Rudzianek itp.)
Edward Żmich, ul. Główna 12, tel. 52 3346357
- Połowy ryb na obrębie wędkarskim Zalewu Koronowskiego (rozpoczyna się od mostu drogowego w miejscowości Piła)
Stacja Wodna PTTK Gostycyn Nogawica
Krzysztof Ratkowski, tel. 52 3345272, www.pttk.bydgoszcz.pl
- Połowy ryb na wodach Gospodarstwa Rybackiego Charzykowy (m.in. wody j. Szpitalne)
Gospodarstwo Rybackie Charzykowy, Obiekt Hodowli Ryb w Kamienicy, Stawy Rybne w Kamienicy
Zbigniew Ziemiński, Kamienica 29, tel. 52 3346170

Sport

- Boisko „ORLIK” w Pruszczu
- Centrum Sportowo-Rehabilitacyjne w Gostycynie,
ul. Sępoleńska 12a, 89-520 Gostycyn, tel. 519 178 314

Sołtysi

- Gąsiorowski Zenon, Bagienica 1, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346624
- Górecka Janina, ul. Szkolna 13, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346067
- Górna Krystyna, Przyrowa 20/2, 89-520 Gostycyn, tel. 606 596 083
- Grzeca Grażyna, Wielka Klonia 20, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346065
- Kądziała Jerzy, Łyskowo 19, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346329
- Kołodziejska Janina, ul. Ogrodowa 3, Pruszcz, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346620, 52 3346615
- Nahorska Barbara, Mała Klonia 20, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346580
- Rohde Edward, Wielki Mędromierz 56, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3361125

Szkoły

- Gimnazjum w Gostycynie, ul. Sępoleńska 12 a, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346308
- Szkoła Podstawowa w Gostycynie, ul. Sępoleńska 12, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346029
- Szkoła Podstawowa w Pruszczu, ul. Dworcowa 33, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346607
- Szkoła Podstawowa w Wielkiej Kloni, 15, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346506
- Szkoła Podstawowa w Wielkim Mędromierzu, 59 A, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3361123

Przedszkola

- Oddział przedszkolny w Pruszczu, ul. Dworcowa 33, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346607
- Oddział przedszkolny w Wielkiej Kloni 15, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346506
- Oddział przedszkolny w Wielkim Mędromierzu 59 A, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3361123

- Przedszkole Publiczne w Gostycynie, ul. Główna 53,
89-520 Gostycyn, tel. 52 3346037

Parafie i kościoły

- Parafia pw. św. Marcina, ul. Główna 46, 89-520 Gostycyn,
tel. 52 3346017, *msze święte*: niedziele i święta: 8:15, 10:00,
11:15
- Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Pruszczu,
ul. Kościelna 24, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3346606,
msze święte: 7:30, 10:00, 11:15
- Parafia pw. Narodzenia NMP w Wielkiej Kloni,
89-520 Gostycyn, tel. 52 3346514,
msze święte: niedziele i święta: 8:00, 9:30, 11:00
- Parafia pw. Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika
w Wielkim Mędromierzu, 89-520 Gostycyn, tel. 52 3361124,
msze święte: niedziele i święta: 8:00, 9:30 (fi lia Mały
Mędromierz), 11:00, sobota Wieszczyce 18:00

PORADNIK ROWERZYSTY W NAGŁYCH WYPADKACH

WSTRZĄS

! Rozpoznanie: tętno szybkie słabo wyczuwalne, oddech płytki przyspieszony, blada, wilgotna, zimna skóra, zimny pot, dreszcze, widoczny niepokój, zaburzenia świadomości lub jej brak, nawrót kapilarny zwolniony.



Postępowanie:

1. Ułożyć poszkodowanego w pozycji przeciwwstrząsowej tzn.: płasko na plecach (na wznak), unieść nogi na około 30 cm.
2. W miarę możliwości zabezpieczyć termicznie (np. folią termiczną-złotą stroną na zewnątrz).
3. Utrzymywać drożność dróg oddechowych.
4. Zapewnić spokój, bezpieczeństwo, wsparcie psychiczne.
5. Kontroluj parametry życiowe (oddech, tętno).
6. Wezwij pogotowie.

Nie stosuje się pozycji przeciwwstrząsowej u osób z:

1. Złamaniem kończyn dolnych.
2. Nieprzytomnych.
3. Obrażeniami brzucha, okolic klatki piersiowej, głowy, miednicy i kręgosłupa.

Uwaga! Osobą z objawami wstrząsu nie wolno jeść, pić lub palić papierosów.

P.P.

Spis treści

Nasza gmina – mapa	4– 5
Kraina nad Trzema Rzekami	
Wprowadzenie	6
Położenie Krainy nad Trzema Rzekami	6
Walory przyrodnicze i geografi czne	7
Charakterystyka interesujących miejsc	7
Propozycja tras rowerowych	
Trasa czerwona 20 km	8
Trasa niebieska 22 km	14
Trasa zielona 29 km	18
Trasa żółta 20 km	22
Trasa czarna, tylko dla wytrwałych 33 km	24
Nazwy Krainy nad Trzema Rzekami	26
Wioska Miodowa Wielki Mędromierz	33
Wioska Kolejarska	35
Nasi twórcy ludowi	36
Informacje użytkowe	39
Pierwsza pomoc – poradnik rowerzysty	
w nagłych wypadkach	13, 17, 21, 23, 25, 32, 34, 43